

Jak chłopiec, który żył na ulicy, wzbił się wysoko w powietrze



Na pewno słyszeliście, że są miejsca na świecie, gdzie niektóre dzieci mieszkają na ulicy, bo nie mają własnego domu. Takim dzieckiem był Pran. Żył sobie na jednej z ulic Kalkuty, wielkiego miasta w Indiach. Ludzie mówili o nim, że jest niedotykalny. Nie wolno mu było bawić się z innymi dziećmi, wchodzić do tych samych pomieszczeń, nawet szkoły czy sklepu. Ludzie traktowali go, jakby był od nich gorszy. Ale to nie była prawda! A ponieważ w bajkach dobro i prawda zwyciężają, więc nie martwcie się o małego Prana. Nadszedł bowiem taki dzień, w którym cała Kalkuta patrzyła na niego z zachwytem i ludzie w końcu poznali prawdę!

PROPONOWANE PYTANIA



- Kto jest bohaterem bajki?
- Gdzie mieszkał Pran?
- Jak myślicie, dlaczego chłopiec mieszkał na ulicy?

Ta bajkowa historia wydarzyła się dokładnie sto lat temu. Wtedy jeszcze w Indiach wszyscy uważali, że ludzie dzielą się na kasty i inaczej być nie może. Kasta to była taka grupa, do której należeli rodzice, ich dzieci i wnuki. Były kasty wyższe i niższe, dla bogatych i dla biednych. Zawsze decydowało urodzenie. Byli też niedotykalni: ludzie, z którymi wyższe kasty nie chciały mieć nic wspólnego.

Ojciec Prana, ubogi, uczciwy człowiek, pracował jako sprzątac ulic. Był niedotykalny i dlatego jego syn również był niedotykalny. Czy potraficie sobie wyobrazić, jak ciężko być niedotykalnym? Nie tylko nikt się z tobą nie chce bawić, ale nawet podać ręki!

– Tato, dlaczego jesteśmy niedotykalni? – pytał wielokrotnie chłopczyk.

– Bo tak jest i już – odpowiadał tata.

– Ale ja nie godzę się na to, żeby tak było, i już! – próbował przekonywać Pran, ale ojciec powtarzał, że nic, ale to nic nie da się z tym zrobić.

Chłopiec nie rozumiał, czemu inni traktują go, jakby był gorszy, skoro jest jak oni: ma dwie ręce, dwie nogi, głowę na karku, szybko biega i nawet sam nauczył się czytać!

– Mogę się z wami pobawić? – prosił często dzieci, które w pięknych kolorowych strojach wychodziły ze szkoły znajdującej się na sąsiedniej ulicy.

– Nam nie wolno nawet stać blisko ciebie. Idź sobie stąd! Natychmiast! – słyszał w odpowiedzi.

Cóż miał poczuć? Szedł sobie. Siadał na drewnianej skrzynce, ale zamiast płakać – rozmyślał.

– Kto tak podzielił ten świat i ludzi, że ja zawsze będę tym, kogo się przepędza jak natrętną muchę, a oni zawsze będą tymi lepszymi? Przecież ani ja nie jestem gorszy, ani oni lepsi? Bo co? Bo mój tata sprząta ulice, a ich tatusiowie piją sobie w tym czasie w wielkich domach herbatę? Tylko dlatego? To bez sensu – głowił się Pran.

I miał rację nasz mały mędrzec. Ludzi nie powinno się dzielić na lepszych i gorszych ze względu na to, ile mają pieniędzy czy w jakiej rodzinie się urodzili. Co najwyżej można ich dzielić na dobrych i złych ze względu na to, jak postępują.

3:43 

PROPONOWANE PYTANIA

- **Jak chłopiec czuł się z tym, że ludzie zostali podzieleni na bogatych i biednych?**
- **O czym myślał Pran?**

Mijały dni. Pran myślał i wciąż szukał odpowiedzi na te trudne pytania, ale nie potrafił ich znaleźć. Aż do dnia, kiedy nagle poczuł jakiś dziwny zapach. Co tam „dziwny”! Przecież on znał ten zapach! To był zapach spalenizny! Chwilę później usłyszał krzyki ludzi. Na sąsiedniej ulicy paliła się szkoła: ta sama, pod którą często chodził, bo tak bardzo pragnął pobawić się z innymi dziećmi.

Ale uczniów nie było na ulicy... Tłoczyli się na dachu szkoły! Uciekli tam przed dymem! Dorośli już przystawiali do ścian szkoły drabiny, by dostać się na dach i sprowadzić dzieci bezpiecznie na dół. Jednak kłęby gryzącego dymu nie pozwalały im wejść po drabinie! Co robić?! Co robić?!

Pran biegał przed szkołą, a w głowie miał tylko jedną myśl: jak pomóc dzieciom? Zapomniał, że tyle razy był dla nich niedotykany. Zapomniał, że nie chciały nawet do niego podejść. W tym momencie to nie miało dla niego żadnego znaczenia. Krzyknął z całych sił: MUSZĘ ICH URATOWAĆ! NIECH DOBRY LOS MI POMOŻE!

I do dziś nie wiadomo, jak wytłumaczyć to, co się wtedy stało, ale Pran... poszybował w górę. Tak jakby zapanował nad wiatrem, a ten niósł go niczym wierzchowic swego jeźdźca. Wzbił się więc wysoko w powietrze, a potem... uratował dzieci. Jedno po drugim przenosił z dachu na ziemię!

Gdy już nikomu nie zagrażały dym i płomienie, a wszyscy uczniowie byli na dole, Pran wylądował przed ludźmi. Był tak samo zaskoczony tym wszystkim jak oni!

– Czy możemy cię dotknąć? Jesteś czarodziejem! – dziwili się ludzie i podchodzili, by stanąć jak najbliżej Prana.

– Przecież jesteśmy tacy sami! – wykrzyknął sam jeszcze zdziwiony chłopiec.

– Możecie mnie dotknąć i podać mi rękę, a ja wam.

– Jak to tacy sami?! Przecież TY umiesz latać. Dlatego to ty uratowałeś wszystkie dzieci! – nie dawali za wygraną ludzie.

– Ja tylko bardzo chciałem je uratować i poprosiłem dobry los o pomoc – odpowiedział bezradnie Pran.

I nagle z tłumu wyszedł starszy człowiek, wziął Prana za rękę, po czym rzekł:

– Słuchajcie! On – gdyby nawet dobry los mu nie dopomógł – i tak zrobiłby wszystko, żeby wam pomóc. Nie jest czarodziejem. Jest normalnym, życzliwym innym chłopcem. To wy traktowaliście go, jakby był jakiś inny, i nie chcieliście się z nim bawić!

Kim był ten człowiek? Czy dobry los potrafi przybrać ludzką postać? A kto to wie! Tego dnia w życiu Prana na jednym cudzie się nie skończyło: inne dzieci zaprosiły go wreszcie do zabawy! Zrozumiały, że jest taki sam jak one. I że warto otworzyć swe serce, bo to ono potrafi czynić cuda.

PROPONOWANE PYTANIA

- **Co wydarzyło się w mieście Prana?**
- **Co chciał zrobić chłopiec, gdy zobaczył zagrożone pożarem dzieci?**
- **Co wtedy się wydarzyło?**
- **Jak zareagowali ludzie, gdy Pran uratował dzieci z pożaru?**
- **Czy w życiu chłopca po tym wydarzeniu się coś zmieniło?**

ZAGADNIENIA KLUCZOWE

nadzieja, zapal

CELE ZAJĘĆ

cel ogólny:

- > identyfikowanie własnych stanów emocjonalnych,
- > rozwijanie kompetencji emocjonalnych.

cele szczegółowe:

- > aktywne słuchanie i analiza tekstu literackiego,
- > rozpoznawanie i rozumienie istoty takich uczuć i emocji, jak nadzieja, zapal,
- > zachęcanie do wczuwania się w emocje innych,
- > stwarzanie okazji do odczuwania i różnicowania uczuć przyjemnych i nieprzyjemnych,
- > budowanie postawy szacunku dla innych,
- > dostrzeganie, iż wszyscy ludzie są równi i każdy człowiek ma swoją wartość,
- > wyrażanie uczuć za pomocą tańca i ekspresji plastycznej.

REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ

Punkty realizowane z obowiązującej podstawy programowej:

- 1.5, 1.7, 1.8, 1.9
2.1, 2.2, 2.4, 2.6, 2.8, 2.9
3.1, 3.6, 3.8, 3.9
4.1, 4.2, 4.3, 4.5, 4.7, 4.11, 4.15

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Jak chłopiec, który żył na ulicy, wzbił się wysoko w powietrze

SŁUCHANIE BAJKI

Zaproś dzieci do słuchania bajki. Przeczytaj lub odtwórz utwór nr 6 z CD nr 1 – podziel go na części. Po każdej części zrób pauzę i porozmawiaj z dziećmi na temat treści bajki. Możesz zadać dzieciom pytania pomocnicze wypisane obok treści bajki. Wprowadź dzieci do dalszej części zajęć za pomocą następującego komentarza:

Pran wierzył głęboko w to, że jego życie się odmieni i w końcu będzie mógł bawić się z innymi dziećmi. Bardzo tego chciał. Wciąż do tego dążył: chodził w okolice szkoły, by móc dołączyć do innych dzieci, które się tam uczyły i bawiły. Nie zrażał się tym, że one bały się z nim bawić. W końcu dzięki temu, że z wielkim zapalem podjął się ratowania innych z pożaru, jego świat się odmienił. Historia Prana udowadnia nam, że gdy nam na czymś bardzo zależy, mamy na coś wielką nadzieję, potrafimy podjąć działanie z wielkim zapalem. To nadzieja pcha nas do działania, w które angażujemy się całym sobą. O uczuciu nadziei i drzemiącym w nas zapale do działania będziemy rozmawiać na dzisiejszych zajęciach.

2. Nadzieja

ĆWICZENIE Z ZAKRESU DEFINIOWANIA POŁĄCZONE Z MALOWANIEM

KARTKI, KREDKI, MAZAKI, FARBY

Zapytaj i zachęć dzieci do odpowiedzi na pytania: *Co znaczy słowo „nadzieja”? Czy mieliście kiedyś na coś nadzieję?* Po przeprowadzonej rozmowie zaproponuj dzieciom, by przy pomocy różnych dostępnych narzędzi plastycznych namalowały lub narysowały na kartkach, jak wyobrażają sobie nadzieję.

3. Co czuł Pran czekając, aż jego życie się odmieni?

KRZYŻÓWKA (zadanie dodatkowe dla chętnych)

DUŻY ARKUSZ PAPIERU Z ROZRYSOWANĄ KRZYŻÓWKĄ

Przypnij na tablicy duży arkusz papieru z rozrysowaną krzyżówką (hasła ułożone w poziomie z oznaczonym rozwiązaniem krzyżówki w pionie). Zadaniem dzieci jest rozwiązać krzyżówkę i odczytać hasło, które będzie odpowiedzią na pytanie: *Co czuł Pran czekając, aż jego życie się odmieni?* Odczytaj kolejne punkty krzyżówki i wpisz rozwiązania w odpowiednie miejsca. Następnie wraz z dziećmi odczytaj rozwiązanie krzyżówki, którym jest NADZIEJA, i wyjaśnij dzieciom znaczenie tego słowa.

Hasła do krzyżówki zamieszczone poziomo:

- Po niej ludzie chcieli wejść na dach szkoły, by ratować dzieci. – DRABINA
- Kto tłumaczył chłopcu, co znaczy być niedotykalnym? – TATA
- Kogo uratował chłopiec z pożaru? – DZIECI
- Niektórzy ludzie myśleli, że Pran umie latać. Myśleli, że to... – CZARODZIEJ
- Podczas pożaru to on sieje spustoszenie. – OGIEN
- On jako pierwszy docenił wysiłek małego Prana. – STARUSZEK
- Niezwykła historia Prana to... – BAJKA
- Na nim zgromadziły się dzieci, gdy wybuchł pożar. – DACH

4. Zrób to, co ja!

ZABAWA RUCHOWO-NAŚLADOWCZA

PIŁKA, GWIZDEK

Zaproś dzieci do wspólnej zabawy w kole. Wyjaśnij wyrażenie „działać z zapalem”, wspomóż się treścią bajki, podając przykład Prana, który z wielkim zapalem pomógł innym dzieciom. Następnie zaproponuj dzieciom zabawę. Dzieci stoją w kole i podają sobie piłkę z rąk do rąk. Na umówiony sygnał, np. dźwięk gwizdka (gwizdziesz ty), przestają podawać piłkę. Osoba, która w momencie usłyszenia sygnału trzymała piłkę, wrzuca ją do środka koła i wypowiada zdanie, proponując wykonanie ćwiczenia, np.: *Gdy podskakuję z wielkim zapalem, czuję się doskonale*. Ćwiczenie wykonują wszystkie dzieci wraz z pomysłodawcą.

5. „Gra” – taniec przy piosence

ZABAWA RUCHOWA PRZY PIOSENCE

CD Z PIOSENKĄ „GRA” piosenka nr 8 na płycie nr 2, odtwarzacz

Poproś dzieci, aby dobrały się w pary i stanęły naprzeciwko siebie w odległości około metra. Pokaż dzieciom kroki do piosenki. Dzieci tańczą w parach zgodnie z opisem.

<p>Gra</p> <p>Chodź tu, chodź. Chcę z tobą grać. Chodź, chodź, chodź, nie będziesz sam stać raz, dwa, trzy: dołącz do gry cztery, pięć, sześć: chodźmy radość nieść.</p> <p>Pobaw się ze mną, pobaw wesoło. Pobaw się proszę, kręćmy się wkoło. Niech zawiruje postaci krąg porwie nas, wyrwie daleko stąd.</p> <p>DO MI NO DO MI NO DO MI NO NO MI DO NO MI DO NO MI DO</p> <p>Chodź tu, chodź... itd.</p>	<p>Dzieci wołają się skinieniem ręki. Podchodzą do siebie. Dzieci wołają się skinieniem ręki. Kręcą przecząco głową. Klaszczą prawymi dłońmi (po przekątnej), podają sobie prawe dłonie. Klaszczą lewymi dłońmi (po przekątnej), podają sobie lewe dłonie.</p> <p>Kręcą się wkoło trzymając się za ręce do końca refrenu.</p> <p>Zmieniają kierunek kręcenia się w parze.</p> <p>Szukają sobie nowego partnera i ustawiają się w nowe pary (ruchy w drugiej części piosenki są analogiczne).</p>
--	--

6. Z zapalem lub bez zapalu

ZABAWA INSCENIZACYJNA

Zaproś dzieci do wspólnej zabawy kręgu. Następnie zwróć się do dzieci:

Wiecie dobrze sami, jak to jest w życiu. Czasem działamy z zapalem, bardzo chcemy coś zrobić, angażujemy się całym sobą w daną czynność, staramy się, by to, co robimy, wyszło nam jak najlepiej. Zdarza się też jednak, że nie mamy w sobie tyle zapalu co zwykle, nie chce nam się czegoś robić lub robimy to bez przekonania. Różnie to bywa. Zapraszam was teraz, byśmy razem spróbowali pokazać różne czynności. Słuchajcie uważnie i zastanówcie się, czy użyte przeze mnie słowa wskazują na to, czy wykonujemy je pełni zapalu, czy też może jest odwrotnie.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE

kartki, kredki, mazaki, farby, szarfa, bębenek i pałeczka, duży arkusz papieru z rozrysowaną krzyżówką, piosenka „Gra” – utwór 8 na płycie nr 2, odtwarzacz, kartki, kredki, domek dla lalek, 5 figurek dzieci, piłka, gwizdek, różne narzędzia pisarskie, kartki

Odczytaj kolejne zdanie i wraz z dziećmi inscenizuj treść wypowiedzi, następnie zapytaj je, czy dana czynność była wykonywana z zapałem czy też nie.

Przykłady zdań do inscenizacji:

- zjadam wielkie pyszne ciastko,
- nie mam siły nieść ciężkiego plecaka,
- biegnę jak najszybciej przez park, by znaleźć się na placu zabaw,
- pomagam mamie zagniatać ciasto na moje ulubione pierogi,
- zbieram porzucane zabawki z podłogi,
- lubię górskie wycieczki, rażno maszeruję przed siebie.

* Ćwiczenie może mieć też wersję dla starszych dzieci. Przeczytaj neutralne zdania i zaproś dzieci do inscenizacji w taki sposób, by koleżanki i koledzy zgadli, czy jest to czynność wykonywana z zapałem, czy nie. Inne dzieci mogą też proponować określenia, jakimi można opisać daną czynność. Np. *Kiedy jestem w górach na wycieczce, idę przed siebie*. Można zasugerować, żeby dzieci szukały określeń typu: rażno idzie, z zadowoleniem, ledwo idzie – zależnie od tego, jak dana czynność zostanie zaprezentowana.

Inne przykłady:

- jem obiad,
- pomagam rodzicom posprzątać dom,
- śpiewam,
- bawię się z innymi dziećmi.

7. Nie poddawaj się, działaj!

PODSUMOWANIE ZAJĘĆ

Zaproś dzieci, by usiadły w kręgu. Zachęć je do podsumowania zajęć:

*Przypomnijcie sobie bajkę o Pranie. Czego się z niej dowiedzieliście?
Chciałabym/chciałbym, żebyśmy nauczyli się krótkiej rymowanki, która
będzie nam przypominała o tym, że warto wierzyć w siebie.*

Odczytaj rymowankę.

Choć mam swoje małe smutki,
to się nie poddamę.
Wiem, że smutki kiedyś miną –
Takie ich zwyczajne.

Wróci uśmiech, wiara w siebie...
i znikną zmartwienia.
A ja z ulgą je pożegnam,
mówiąc: do widzenia!

Zachęć dzieci, by wspólnie powtarzały kolejne wersy. Podczas recytacji dzieci mogą wykonywać rytmiczne gesty, np. stukać palcem o podłogę, dłońmi o kolana, klaskać. Po kilkukrotnym powtórzeniu rymowanki zaproś dzieci do wspólnego zakończenia zajęć:

*Teraz złapcie się za ręce. Za chwilę jeszcze raz powtórzmy rymowankę.
Mam nadzieję, że jej słowa na zawsze zostaną w waszych sercach
i pamięci. Żeby tak się stało, po rymowance puścimy w krąg iskierkę
– uścisk dłoni, który kolejno przekażecie osobie siedzącej z waszej
lewej strony. Czy ktoś ma ochotę puścić iskierkę?*

W razie potrzeby zademonstruj dzieciom sposób ściskania dłoni tak, aby iskierka zatoczyła koło. Gdy iskierka wróci do osoby, która ją puściła, zajęcia są zakończone.

GRA

Chodź tu, chodź.
 Chcę z tobą grać.
 Chodź, chodź, chodź,
 nie będziesz sam stać.
 Raz, dwa, trzy: dołącz do gry!
 Cztery, pięć, sześć: chodźmy radość nieść!

Pobaw się ze mną,
 pobaw wesoło!
 Pobaw się, proszę!
 Kręcmy się wkoło:
 niech zawiruje postaci krąg,
 porwie nas, wyrwie daleko stąd.

DO MI NO DO MI NO DO MI NO
 DO MI NO DO MI NO DO MI NO

Chodź tu, chodź.
 Chcę z tobą grać.
 Chodź, chodź, chodź,
 nie będziesz tak stać.
 Raz, dwa, trzy: dołącz do gry!
 Cztery, pięć, sześć: chodźmy bawić się!

Pobaw się ze mną,
 pobaw wesoło!
 Bądź tutaj ze mną,
 kręcmy się wkoło.
 Niech kolorowy magiczny krąg
 porwie nas, wyrwie daleko stąd.

DO MI NO DO MI NO DO MI NO
 DO MI NO DO MI NO DO MI NO

